

DRABBLE W TŁUMACZENIU

Magdalena Małek

Katedra Języków Specjalistycznych

Uniwersytet Warszawski

Niniejszy artykuł jest rozwinięciem prezentacji wygłoszonej przez autorkę na I Konferencji Młodych Lingwistów. Jego tematem są drabble – krótkie formy prozatorskie – ich historia, klasyfikacja oraz kwestie problematyczne. Autorka przedstawi analizę wybranych przekładów, omówi techniki translatorskie stosowane w tłumaczeniu oraz wskaże przyczyny problemów, z którymi styka się tłumacz przy przekładzie drabli.

Historia i klasyfikacja drabli

Historia drabli sięga lat osiemdziesiątych. W tym czasie Klub Fantastyki Uniwersytetu w Birmingham opracował grę o nazwie „Drabble”. Zasady spisał David B. Wake. „W drabble gra się siedząc dookoła ogniska, sącąc brandy i rozmawiając z przyjaciółmi. Wygrywa ten, kto pierwszy napisze powieść. Pierwsza rozgrywka >>Drabble<< – nazwę ukuto w skeczu Monty Pythona – miała miejsce pod koniec ubiegłego stulecia. Zwycięzcą została Mary Shelley z utworem >>Frankenstein<<, natomiast Polidori zajął drugie miejsce, z utworem zatytułowanym >>Wampir<<. Tekst ma mieć dokładnie sto słów – ani jednego słowa mniej czy więcej. Dodatkowo dozwolone jest co najwyżej piętnaście słów na tytuł” (The Drabble Project).

Do tej pory powstały trzy zbiory drabli, wydane przez wydawnictwo Becon Publications – *The Drabble Project* (1988), *Double Century* (1990) i *Drabble Who?* (1993). W każdym ze zbiorów zamieszczono sto utworów stuwrazowych, napisanych zarówno przez znanych twórców fantasy, takich jak Terry Pratchett czy Neil Gaiman, a także – w przypadku trzeciej publikacji – fanów, scenarzystów i producentów serialu emitowanego w brytyjskiej stacji BBC zatytułowanego *Doctor Who*.

Klasyczne drabble ma długość stu słów, jednak spotyka się również tak zwane *double-drabble* (200 słów) oraz *drabble-and-a-half* (150 słów). Zasadniczo dzielią się na dwa typy – teksty refleksyjne, zakończone wyrazistą pointą, oraz teksty przedstawiające scenkę z życia. Często zaskakują zakończeniem. Przykładem pierwszego typu jest drabble „Przyjaciele” autorstwa *Arien Halfelven*:

Przyjaciele

Dobrze jest mieć dużo przyjaciół.

Po każdym kryzysie ewolucji wspólnymi siłami ustawiają cię do pionu, wycierają nos, zlizują krew. Słyszysz takie tam rzeczy – tyle razy od tylu osób - i możesz uwierzyć, że da się w to uwierzyć. Kiedyś. A oni nie przestają do ciebie mówić. Czasem nawet do ciebie rozmawiają, podstępnie wymuszając współudział. Dranie. Przychodzą, zostają, a nawet, kiedy odchodzą, to nadal są. Zagnieżdżają się niby niewinnie, zapuszczają korzenie, a zanim się obejrzyś – będą zasłaniać ci księżyc i już nigdy nie zdołasz zamienić się w samotnego wilka.

Dobrze jest mieć dużo przyjaciół.

Będą pocieszać się nawzajem, kiedy ciebie zabraknie.

/100 słów/

(Forum Mirriel)

Przykład drugiego typu – i jednocześnie przykład *double-drabble* – stanowi tekst „Obcy” autorstwa *Magdalith*:

Obcy

Wylądowali nagle, zupełnie bez ostrzeżenia. Ognisty podmuch, przeraźliwy pisk, oslepiające światła. Zatrzęsła się ziemia i zadrgały ściany.

Podbiegł do okna. Widok był przerażający. „To koniec” – przebiegło mu przez głowę. Wysiadali powoli, jeden za drugim. Srebrzyste hełmofony osłaniały im twarze. Kombinezony lśniły w światłach reflektorów. Nagle zauważył, że jego synek, który powinien być przecież w pokoju obok, znajduje się tam. Jakims sposobem znalazł się na zewnątrz, a Obcy otaczali go, powoli i czujnie, jak podchodzi się złapaną w sidła zwierzynę.

Nie mógł nawet krzyknąć. Poczuli, że traci przytomność.

Gdy się ocknął, był już na pokładzie ich statku. Synek siedział koło niego, trzymał go za rękę i całkiem spokojnie szeptał:

- Nie bój się, tato. Są prawie tacy, jak my. Tylko że z innej galaktyki. Nawet wyglądają podobnie. I można zrozumieć ich mowę. – Wyciągnął małą rączkę i pogłaskał ojca po czułkach, które powoli odzyskiwały żywy zielony kolor. – Mówią, że nazywają się Ludzie.

/200 słów/

(Forum Mirriel)

Obecnie drabble piszą głównie osoby związane z twórczością fanowską, jednak ich tematyka nie ogranicza się do tekstów pisanych na podstawie książek czy seriali – jak w przypadku drabli opublikowanych w tomie *Drabble Who?* lub tekstów napisanych przez fanów książek o Harrym Potterze, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu. Twórczość ta jest publikowana na portalach oraz forach internetowych. Drabble nie doczekało się jeszcze własnej polskiej nazwy – spotyka się określenia „drabułka”, „drabełek”, „drablik”, „drabel” i wiele innych.

Drabble w tłumaczeniu

Ze względu na swoją dosyć mocno sformalizowaną strukturę, drabble stanowią wyzwanie dla tłumacza, który podejmuje się prób przełożenia takiego utworu zarówno z języka polskiego na język angielski, jak i z języka angielskiego na język polski. Olgierd Wojtasiewicz stwierdził: „Operacja tłumaczenia tekstu a sformułowanego w języku A na język B polega na sformułowaniu tekstu b w języku B, który to tekst b wywołałby u odbiorców skojarzenia takie same lub bardzo zbliżone do tych, które u odbiorców wywołał tekst a.” (Wojtasiewicz 1957: 27), a zatem zadaniem tłumacza jest przełożenie drabble z zachowaniem struktury – to znaczy ilości słów – przy czym nie może on zapominać o zachowaniu w przekładzie ogólnej wymowy tekstu.

Przygotowując niniejszy artykuł, autorka przetłumaczyła kilkanaście drabli z języka angielskiego na polski oraz z języka polskiego na angielski. Okazało się, że utrzymanie ilości słów w przekładzie nie jest proste i wymaga zastosowania szeregu strategii translatorskich oraz stylistycznych, by osiągnąć zamierzony cel. Przy tekstach stuwrazowych tłumaczonych z angielskiego na polski przekład jest krótszy o około 20% od tekstu oryginalnego i ma długość

około 70-80 słów. Przy tekstach stuwyrazowych tłumaczonych z języka polskiego na język angielski przekład jest dłuższy o około 20% od tekstu oryginalnego i ma długość około 120-130 słów.

Pierwszym analizowanym drabble będzie tekst autorstwa *benebu* o tytule „A Bit of Fun”. Drabble to stanowi przykład tekstu fanowskiego opartego na książkach J.K. Rowling o Harrym Potterze.

Oryginał:

A Bit of Fun

"My Dearest, Darkest Lord,

I have the regret to inform you that I will be leaving your service at the end of the month, to start a little business of my own. In that endeavour, rest assured that the example I will look up to is Yours. Your use of Crucio to punish the slightest failure, when a success never earns more than a word of praise truly is inspirational. Would a monetary retribution have killed you? -"

Hearing someone coming, Severus quickly Incendioed his unfinished letter. Regretfully, he didn't think anyone else would understand his brand of humour.

/100 słów/

(Snape100)

I wersja tłumaczenia:

Odrobina zabawy

„Mój drogi, Najczarniejszy Panie,

Z przykrością informuję, że pod koniec miesiąca opuszczam służbę i otwieram własny interes. W moim przedsięwzięciu z pewnością będę pamiętał o Waszych naukach. Wasze wykorzystanie zaklęcia „Cruciatus” do karania za najdrobniejszą porażkę i chwalenie zaledwie jednym słowem za sukcesy pozostaną źródłem inspiracji. Czy odprawa pieniężna to zbyt wiele?

Słyszac kroki, Severus szybko spopielił niedokończony list zaklęciem. Wątpił, czy ktokolwiek mógłby zrozumieć jego poczucie humoru.

/68 słów/

Przy porównaniu oryginału i pierwszej wersji tłumaczenia widać wyraźnie podstawową trudność, o której autorka artykułu wspomniała wyżej: różnicę w ilości słów – sto słów oryginału i sześćdziesiąt osiem słów przekładu.

A zatem głównym zadaniem tłumacza będzie wydłużenie tekstu przekładu do docelowych stu słów, stosując powtórzenia, dopowiedzenia (przykład a) oraz środki stylistyczne (a, b, c).

Przykłady:

a. that I will be leaving your service at the end of the month

że pod koniec miesiąca opuszczam służbę (6)

że pod koniec bieżącego miesiąca opuszczam szeregi Waszych popieczników (9)

b. to start a little business of my own

i otwieram własny interes (4)

i otwieram własną, aczkolwiek niewielką, działalność gospodarczą (7)

c. Would a monetary retribution have killed you?

Czy odprawa pieniężna to zbyt wiele? (6)

Jak sądzę, wypłata odprawy w formie wynagrodzenia pieniężnego spowodowałaby znaczne przyspieszenie śmierci Waszej Najczarniejszości... (14)

Po zastosowaniu opisanych powyżej technik otrzymujemy następujące tłumaczenie, o długości stu słów:

Odrobina zabawy

Szanowny Najczarniejszy Panie,

Z przykrością informuję, że pod koniec bieżącego miesiąca opuszczam szeregi Waszych popieczników i otwieram własną, aczkolwiek niewielką, działalność gospodarczą. W moim przedsięwzięciu z pewnością będę kierował się zasadami podpatrzonymi u Was. Wasze użycie Kłątwy Cruciatu jako kary za najmniejsze przewinienia, jak również nagradzanie za ledwie jednym, jedynym słowem za wyprawę zakończone sukcesem, pozostaną dla mnie nieskończonym źródłem inspiracji. Jak sądzę, wypłata odprawy w formie wynagrodzenia pieniężnego, spowodowałaby znaczne przyspieszenie śmierci Waszej Najczarniejszości...

Słyszac zbliżające się kroki, Severus szybkim machnięciem różdżki i cicho wymamrotanym zaklęciem spopielił niedokończony list. Miał wątpliwości, czy ktokolwiek byłby w stanie docenić jego poczucie humoru.

Drugim analizowanym drabble będzie tekst autorstwa *Mithiany* o tytule „Pergamin”. Także i to drabble stanowi przykład tekstu fanowskiego, opartego na książkach o Harrym Potterze.

Oryginał:

Pergamin

Była zła. Rozdrażniona tak, że wszyscy chodzili wokół niej na palcach, żeby nie zdenerwować jej bardziej. Wiedziała o tym i strasznie ją to irytowało. To i niepewność, ile to jeszcze potrwa.

Lubiła stopy pergaminów i swoją pracę, ale teraz miała naprawdę dość. Na samą myśl o biurku chwyciła ją mdłości. Na herbatę nie mogła patrzeć. Na palcach porobiły jej się odciski.

Czysty arkusz. Znów. Wiedziała, że napisze jeszcze słowo i się rozplacze.

Wyprostowała się. Figa! Nie podda się.

Zamoczyła pióro w zielonym atramencie. Z cichym westchnieniem, po raz czterysta osiemnasty, zaczęła znienawidzony tekst:

Szanowny Panie Potter,

Mamy przyjemność poinformowania pana...

/100 słów/

(Forum Mirriel)

I wersja tłumaczenia:

The Parchment

She was annoyed. She was so annoyed that everybody were walking around her on their tiptoes to avoid irritating her even more. She was aware of that fact and it irritated her even further. That, and the uncertainty how long it was going to last.

She liked her stacks of parchment and her job, but now she really had enough. She felt nauseous whenever she thought about her desk. She couldn't stand any more tea and got calluses on her fingers.

A new sheet. Again. She knew that she'd write one more word and burst into tears.

She sat up. *No way! I won't give up.*

She dipped her quill in green ink. She sighed quietly and began writing the dreaded lines for the 418th time:

Dear Mr Potter,

We are pleased to inform you...

/135 słów/

Podobnie jak w przypadku pierwszego drabble, tutaj również wyraźnie widać różnicę w ilości słów – sto słów oryginału i sto trzydzieści pięć słów przekładu. Tym razem głównym zadaniem tłumacza będzie skrócenie tekstu przekładu do docelowych stu słów, wykorzystując strategie tłumaczeniowe takie jak uogólnianie (przykład a), upraszczanie (b, c) oraz usuwanie powtórzeń i zbędnych informacji (a, b).

Przykłady:

- a. Rozdrażniona tak, że wszyscy chodzili wokół niej na palcach, żeby nie zdenerwować jej bardziej.

She was so annoyed that everybody were walking around her on their tiptoes to avoid irritating her even more. (19)

So annoyed that everybody tiptoed around her, what irritated her even more. (12)

- b. Wiedziała, że napisze jeszcze jedno słowo i się rozplacze.

She knew that she'd write one more word and she'd burst into tears. (15)

One more word and she'd burst into tears. (9)

- c. Z cichym westchnieniem, po raz czterysta osiemnasty, zaczęła znieawidzony tekst:

She sighed quietly and for the 418th time began writing the dreaded lines: (13)

Sighing, for the 418th time she began: (7)

Po zastosowaniu powyżej opisanych technik otrzymujemy następujące tłumaczenie o długości stu słów:

The Parchment

She was annoyed. So annoyed that everybody tiptoed around her, what irritated her even more. She wondered how much longer it was going to take.

Though she liked her parchments and her job, she's had enough. She felt nauseous whenever she thought about her desk. She couldn't stand any more tea and got calluses on her fingers.

A new sheet. Again. One more word and she'd burst into tears.

She sat up. *Damn if I give up!*

She dipped her quill in green ink. Sighing, for the 418th time she began:

Dear Mr Potter,

We are pleased to inform you...

Źródła opisanego powyżej zjawiska leżą zarówno po stronie języka angielskiego, jak i po stronie języka polskiego, a zwłaszcza gramatyki obu języków. O wydłużeniu tekstu w języku angielskim decyduje duża ilość słówek typowo gramatycznych, tj. przedimków, czasowników pomocniczych i zaimków, a także stosowanie odrębnego słowa na podmiot w każdym zdaniu. Tekst w języku polskim jest bardziej zwięzły, dzięki końcówkom fleksyjnym w miejsce form złożonych oraz brakowi przedimków; dodatkowo w języku polskim nie stosuje się tak dużej ilości zaimków, jak w języku angielskim.

Podsumowanie

W niniejszym artykule autorka podjęła próbę zaprezentowania drabli – krótkich utworów prozatorskich – oraz przedstawiła metody i techniki ich przekładu. Jak wynika z powyższej analizy, tłumaczenie drabli stanowi wyzwanie dla tłumacza ze względu na specyfikę przekładu oraz wymaga zastosowania szeregu technik translatorskich. Drabble przetłumaczono i zanalizowano za zgodą auterek.

Bibliografia:

Forum Mirriel <http://forum.mirriel.net>, data dostępu 20 maja 2008r.

Howe, David (ed.), Wake David (ed.), 1993, *Drabble Who?*, Harold Wood: Becon Publications.

Livejournal <http://www.livejournal.com>, data dostępu 20 maja 2008r.

Meades, Rob (ed.), Wake David (ed.), 1988, *The Drabble Project*, Harold Wood: Becon Publications.

Meades, Rob (ed.), Wake David (ed.), 1990, *Double Century*, Harold Wood: Becon Publications.

Słownik terminów fandomowych

<http://www.fanhistory.com/index.php/Drabble>, data dostępu 20 maja 2008r.

Snape100 <http://community.livejournal.com/snape100/545637.html>, data dostępu 20 maja 2008r.

The Drabble Project <http://www.meades.org/drabble.html>, data dostępu 20 maja 2008r.

Wojtasiewicz, Olgierd Adrian, 1957, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Wrocław, Warszawa: Zakł. im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.